

REKLAMA



od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

nr 16 (402) 2025 ISSN 1734-7076

NOWE

życie

20.08 – 03.09.2025
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

Olsztyna

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

audiofon
pomagamy słyszeć lepiej

ZAPRASZAMY NA
**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:
ul. Burskiego 4 tel. 89 543 00 05
ul. Dąbrowszczaków 17 tel. 89 535 76 31

Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!
Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

Z PANEM
DARKIEM
W PIĘKNY REJS!



19 i 26.08 / 17:00
TARG RYBNY

mak.olsztyn.pl



**Dziewczęta
ze złotem**

Czytaj str. 11

**107 milionów złotych dla Warmii i Mazur.
Olsztyn zyska najwięcej**

Czytaj str. 3

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj**tel. 505 129 273**

W ramach cyklu WYRWASY MOK Olsztyn zaprasza na szóstą edycję Festiwalu Literatury dla Dzieci i Młodzieży TROPY! Wydarzenie odbędzie się w dniach 6-7 września (sobota-niedziela) 2025 w Zajeźdni trolejbusowej i jej okolicach w Parku Centralnym.



TROPY po raz szósty

Wspólnie z dziećmi, wspólnie z autorami i autorkami, ilustratorami, filozofkami, psychologami i edukatorami otwieramy przestrzeń, w której można:

- Mówić niepewnie, lecz po swojemu!
- Rysować koślawo!
- Myśleć inaczej niż się dorosłym wydaje.

Tegoroczne TROPY podejmują tematy wymagające odwagi – tej codziennej i tej nieheroicznej, która pozwala mówić sobie po cichu i na głos „nie wiem”, zadawać pytania i mierzyć się z odpowiedziami.

Porozmawiamy o tożsamości i byciu sobą w świecie pełnym uproszczeń, o trudnych relacjach i społecznych zagrożeniach: wykluczeniu, hejcie czy fanatyzmach. Literatura będzie naszym przewodnikiem w szukaniu odpowiedzi na najprostsze, a zarazem najistotniejsze py-

tania: kim jesteśmy, co naprawdę znaczy „żyć razem” i jak bronić tego, co ważne, nie odrzucając tych, którzy myślą inaczej.

Co czeka na Was podczas Festiwalu TROPY?

Weekend pełen wyobraźni, międzypokoleniowych spotkań, rozmów i śmiechu! W programie TROPÓW znajdziecie warsztaty artystyczne, literackie i filozoficzne, inspirujące spotkania autorskie, interaktywną wystawę Lokomotywa / IDEOLO, a także spektakl na podstawie surrealistycznych bajek Erny Rosenstein.

Wspólnie będziemy rozmawiać o odpowiedzialności, ekologii, dezinformacji, tożsamości i sile wspólnoty, nie tylko tej ludzkiej. Zajrzymy do świata smoków, poznamy tajemnice

rzeki i przyjrzymy się ciemniejszej stronie baśni braci Grimm.

Będziemy bawić się językiem, opowieścią, ruchem i uczyć na powrót uważności – poprzez kontakt z naturą i liczne warsztaty, w których liczy się proces, nie efekt. Zaprosimy Was do czytania wrażliwego – by doświadczać literatury całym sobą, z ciałem i emocją, bez przymusu rozumienia wszystkiego od razu. Nie zabraknie też miejsca na niepokorne rysunki, tarzanie się po trawie i gawędy przyrodnicze w Parku Centralnym / zakolu Łyny.

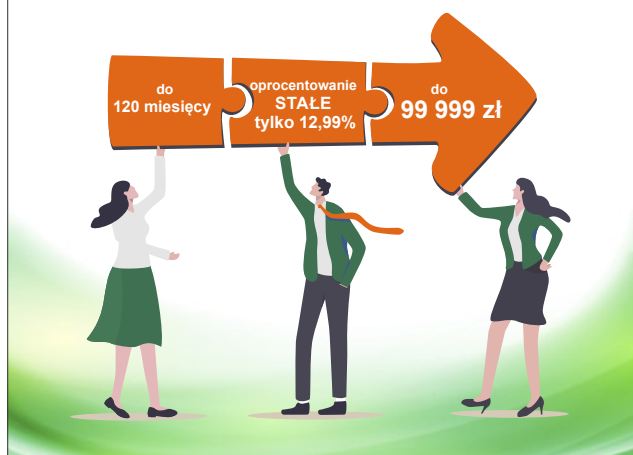
Sprawdźcie koniecznie program Festiwalu Literatury dla Dzieci i Młodzieży TROPY 2025 – i spędźcie ten czas z nami!

MOK Olsztyn

POŻYCZKA STABILNA RATA



... i kolejna rata więcej Cię
nie zaskoczy



Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 19,18%, całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów) 17 500,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 22 883,91 zł, oprocentowanie stałe 12,99%, całkowity koszt pożyczki wynosi 5 383,91 zł (w tym prowizja 1225,00 zł, odsetki 4 158,91 zł), 39 miesięcznych równych rat w wysokości 541,47 zł oraz ostatnia 40 rata w wysokości 541,58 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.08.2024 r. na reprezentatywnym przykładzie. Powyższe informacje nie stanowią oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Ostateczna decyzja i warunki kredytowania uzależnione są od indywidualnej oceny Klienta, w tym jego wiarygodności i zdolności kredytowej.

Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 18/10
tel. 89 527 08 09

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca
najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)



Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, **Druk:** Polska Press Sp. z o.o.

www.zycieolsztyna.pl

Nakład 20 000

107 milionów złotych dla Warmii i Mazur. Olsztyn zyska najwięcej

Nowe stacje uzdatniania wody, odnowione kamienice, zmodernizowane szkoły i zrewitalizowane place – tak w najbliższych latach zmieni się codzienność mieszkańców Warmii i Mazur. Wszystko dzięki umowom na realizację projektów o łącznej wartości ponad 107 mln zł, które we wtorek (19 sierpnia) w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie przekazał samorządom i instytucjom Marszałek Województwa Marcin Kuchciński.

– Fundusze Europejskie to narzędzie, które zmienia nasz region. Pozwalają samorządom i instytucjom realizować duże i odczuwalne dla mieszkańców projekty, których samodzielnie nie byłoby w stanie udźwignąć finansowo – podkreśla marszałek. – Z jednej strony inwestujemy w gospodarkę wodno-ściekową, poprawiając komfort życia mieszkańców i bezpieczeństwo środowiska, z drugiej – w rewitalizację przestrzeni miejskich, które mają ogromny potencjał społeczny i kulturalny.

W Olsztynie wsparcie z Funduszy Europejskich trafi m.in. na modernizację Pałacu Młodzieży, czyli jednego z najważniejszych miejsc kulturalno-edukacyjnych w mieście. Kolejnym projektem jest rewitalizacja rondeli przy Wysokiej Bramie. Nie zabrakło także wsparcia dla wspólnot mieszkaniowych, które dzięki środkom unijnym odnowią historyczne kamienice w centrum Olsztyna – m.in. przy ul.

Partyzantów, Skłodowskiej-Curie czy al. Wojska Polskiego.

Z kolei w innych miastach regionu zrealizowane zostaną m.in. przebudowa Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętrzynie, rewitalizacja Domu Weterana w Iławie czy odnowa Placu Tysiąclecia w Ostródzie. W Elku powstaną nowoczesne i funkcjonalne skwery, a w Barczewie dawny spichlerz zbożowy zmieni się w Centrum Aktywizacji.

– To inwestycje, które sprawiają, że Warmia i Mazury stają się coraz lepszym i ładniejszym miejscem do życia – podsumowuje marszałek Marcin Kuchciński.

Finansowanie pochodzi z działania 02.08 Gospodarka wodno-ściekowa (Schemat A) programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 oraz Priorytetu 12 Rozwój obszarów miejskich, a także 12.01 Rewitalizacja obszarów miejskich.



Beneficjenci podpisanych umów w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie

Narodowe Czytanie z fraszkami

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Prezydent Olsztyna zapraszają do udziału w kolejnej odsłonie Narodowego Czytania. Tym razem 6 września spotykamy się, by wspólnie celebrować twórczość Jana Kochanowskiego. Początek o godzinie 12.00.

„Ślachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz”

Na zdrowie
– Jan Kochanowski

W sobotę 6 września na Targu Rybnym aktorzy Olsztyńskiego Teatru Lalek przedstawią twórczą interpretację utworów Jana Kochanowskiego. Opiekę merytoryczną nad wydarzeniem obejmie dr hab. Iwona Maciejewska, prof. UWM, która przybliży uniwersalność treści „Mistrza z Czarnolasu”. Wydarzenie uświetni także występ muzyczny Jowity Kapuścińskiej, stypendystki Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Prezydenta Olsztyna. Wydarzenie poprowadzą: Łukasz Ślusarczyk, zastępca dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej



w Olsztynie oraz Joanna Kaska, zastępca dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.

Przypomnijmy, że Narodowe Czytanie to ogólnopolska akcja społeczna zainicjowana w 2012 roku przez Prezydenta RP, mająca na celu popularyzację polskiej literatury klasycznej. Każdego roku we wrześniu w całym kraju – od dużych miast po najmniejsze miejscowości – organizowane są wspólne czytania, happeningi, spotkania autorskie i spektakle oparte na wybranym dziele literackim.

Sekret sukcesu Narodowego Czytania tkwi w jego formule – łączy ono edukację z kulturą i zabawą. To nie tylko okazja do przypomnienia klasyki literatury, ale też możliwość wspólnego przeżywania tekstów, które tworzą fundament polskiej tożsamości.

Zachęcamy do wspólnego wysłuchania utworów najwybitniejszego twórcy polskiego renesansu w sercu Olsztyna.

Wydarzenie tłumaczone będzie na język migowy.

Tegoroczne Narodowe Czytanie odbędzie się na Starym Mieście, na Scenie na Targu Rybnym w godz. 12-14.

Program Narodowego Czytania:

- uroczyste otwarcie przez Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Prezydenta Olsztyna;
- wprowadzenie dr hab. Iwony Maciejewskiej, prof. UWM;
- odczytanie wybranych utworów przez Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Prezydenta Olsztyna;
- performatywne czytanie w wykonaniu aktorów Olsztyńskiego Teatru Lalek;
- występ artystyczny Jowity Kapuścińskiej;
- otwarty mikrofon.

Wydarzenia towarzyszące:

- konkurs literacki;
- animacje – happening artystyczny „Fraszka na kilometry”;
- Slam poetycki, godz. 15.00 (Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33). Prowadzenie: Krzysztof Kapinos.

* W razie deszczu wydarzenie zostanie przeniesione do Starego Ratusza WBP, ul. Stare Miasto 33.

Wydarzenie pod Honorowym Patronatem Pary Prezydenckiej

Organizatorzy: Miejska Biblioteka Publiczna oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie.

Partnerzy: Miejski Ośrodek Kultury.

Dofinansowano
ze środków gminy Olsztyn



Okres wakacji, to czas, kiedy beztrudno oddajemy się wypoczynkowi i oddalamy od siebie wszelkie problemy i liczymy tylko na dobre niespodzianki. Życie jednak może nas czasami niemiłe zaskoczyć. Dlatego warto być przewidującym.

Trudno być jasnowidzem

Zapewne, Jacku, zastanawiasz się, cóż takiego mam na myśli? Nie jest to jakiś wymyślony temat, bo taka sytuacja może się przydarzyć każdemu. Wyjeżdżając na wakacje warto pamiętać o tym, że podczas naszej nieobecności, mogą się wydarzyć różne nieprzewidywalne zdarzenia, więc warto się w prosty sposób zabezpieczyć, aby uniknąć przykrych niespodzianek po powrocie. Nie chodzi mi o nieproszonych gości. Od tego są różnego rodzaju alarmy i systemy antywłamaniowe. Nie ma niestety skutecznych zabezpieczeń przed niespodziewaną awarią.

Wyobraź sobie, Jacku, taką sytuację, kiedy w bloku mieszkalnym, na najwyższym piętrze pęka rura wodociągowa. Woda leje się gwałtownie, lub, co gorsza, sączy powolutku. Wszyscy widzą awarię, ale trudno jest ją zlokalizować. Wcześniej czy później uda się znaleźć przyczynę. Ale woda cały czas się leje. Trzeba ją zakręcić. Oczywiście jest coś takiego jak zawór główny, więc problem zostaje opanowany. Cóż z tego, kiedy okaże się, że sąsiad, w którego mieszkaniu nastąpiła awaria, jest akurat na wakacjach i do tego za granicą. Dobrze, jeżeli mamy taką informację, ale tak naprawę nic pozytywnego z niej nie wynika, nawet jeżeli telefonicznie uda się z nim skontaktować. Przecież nie będzie przerywał wakacji z takiego powodu. Włamywać się do jego mieszkania też nikt raczej nie będzie. Nawet jeżeli wszyscy są ubezpieczeni, nie jest to żadne pocieszenie, bo każdorazowe odkręcenie wody powoduje ponowne zalewanie mieszkań znajdujących się niżej. Nie ma co ukrywać, ale najlepiej mają ci mieszkańcy, którzy mieszkają na samej górze, ale nie o ich zadowolenie w tym wszystkim chodzi.

A wystarczyło przed wyjazdem zostawić klucze do mieszkania u zaprzyjaźnionych sąsiadów. Jeżeli nie mamy do nich pełnego zaufania, wystarczy karteczka z numerem telefonu do przyjaciół lub rodziny, gdzie takie klucze możemy bez obawy zostawić. W razie jakiegokolwiek awarii lub niespodziewanej sytuacji, problem bardzo szybko może ulec rozwiązaniu.

Samo ubezpieczenie mieszkania nie do końca spełnia oczekiwania. Reakcja następuje z reguły po zakończeniu zdarzenia, a nie w jego trakcie, kiedy zakres szkody można zdecydowanie pomniejszyć, z korzyścią dla wszystkich. Oczywiście np. w przypadku pożaru, nikt nie

będzie szukał kontaktu z właścicielem, bo czas jest tutaj najważniejszy.

Warto być jednak przewidującym, bo czasami najprostsze rozwiązania są najbardziej skuteczne i sąsiadka pomoc może nas uchronić od przykrych niespodzianek. Co nie znaczy, że przed dłuższym wyjazdem można pomyśleć o odłączeniu niepotrzebnych urządzeń od prądu, zakręceniu zaworów wody i gazu oraz schowaniu cennych przedmiotów w bezpieczne miejsce.

Andrzej Zb. Brzozowski



Z uwagą przeczytałem twoje rozważania i prawie jestem pewny, że taka sytuacja miała miejsce w twoim mieszkaniu i dlatego ostrzegasz innych. Musiałeś być bardzo przerażony, kiedy zaprzyjaźnieni sąsiedzi zlokalizowali miejsce twojego wypoczynku i poinformowali cię, że cały pion zalałeś, a szkód narobiłeś co niemiara, nie mówiąc już o twoim mieszkaniu, w którym wody było tyle, że nie można było otworzyć drzwi.

Nie taki diabeł straszny

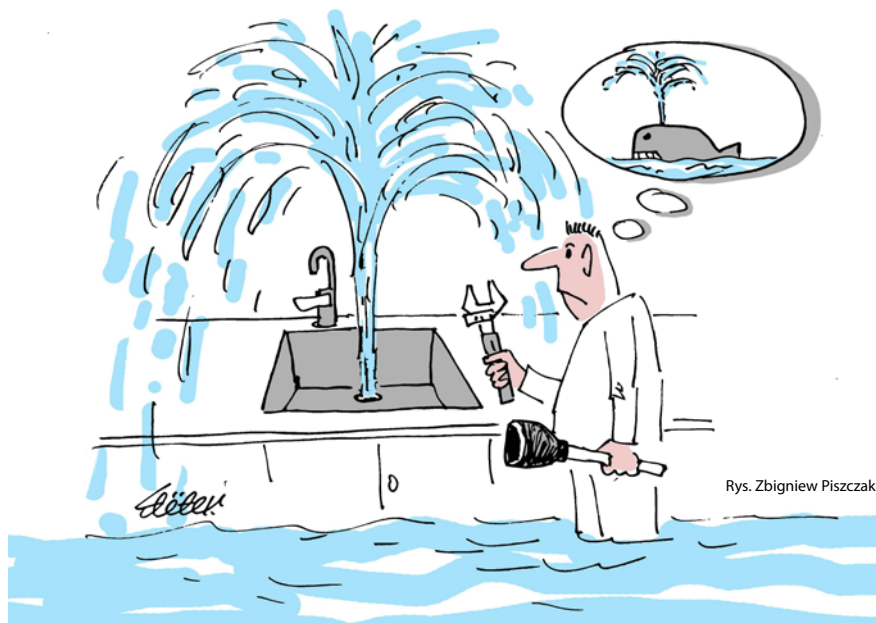
Podobną sytuację widziałem w samo południe w jednym z olsztyńskich wieżowców. Woda po schodach płynęła z mieszkania na piątym piętrze. Przyczyna była prozaiczna – rano nie było wody, więc lokatorzy w jej poszukiwaniu niechętnie pootwierali wszystkie krany. Zapomnieli zamknąć i poszli do pracy. W tym przypadku woda lała się tylko kilka godzin, póki nie zakręcono głównego zaworu. Masz rację – cała klatka nie miała wody do czasu, gdy pechowi lokatorzy nie wrócili do domu. Już wtedy zapytałem administratora – co w takim przypadku należy zrobić? Odpowiedział: – gdyby wszyscy

lokatorzy byli pozbawieni wody godzinę dłużej, musiałbym stworzyć komisję, która nadzorowałaby wejście do lokalu, do którego drzwi otworzyłby ślusarz, a potem wymieniliby zamki. Po naprawieniu usterki mieszkanie zostałoby opieczkowane i wyposażone w nowe zamki w drzwiach, a klucze umieszczone w depozycie administratora.

W tamtej sytuacji, którą osobiście oglądałem, na szczęście lokatorzy przybyli szybko, ale niestety szkody musieli pokryć z własnej kieszeni, bo nie byli ubezpieczeni. Masz rację, Andrzeju. Co robić jak wyjeżdżamy bardzo daleko? Licho przecież

nie śpi. Najgorsze, że nikt się nie zastanawia, jakie awarie podczas naszej nieobecności mogą się wydarzyć. Możemy zakręcić wszystkie zawory i co? Wydaje się, że już jesteśmy bezpieczni, a tu pęka kaloryfer, albo główna rura w naszym mieszkaniu. Moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem jest zdeponować klucze w sejfie u zarządcy, ale tak muszą postąpić wszyscy lokatorzy. Gdy wydarzy się nieszczęście, administrator komisyjnie wchodzi do mieszkania i usuwa usterkę. Nie ma co się dąsać, to jest jedyny sposób, aby nie zniszczyć naszych mieszkań. Niekoniecznie będąc na wypoczynku za granicą. Nawet kilka godzin wystarczy, aby zdewastować swoje i cudze mieszkanie. Niestety, wiem, co oznacza taka awaria, ponieważ zdarzyła się w moim domu. Była w nim małżonka, ale zanim się do mnie dodzwoniła i później znalazła zawór, wszystkie pomieszczenia były zalane. Na szczęście dom był ubezpieczony i ktoś w nim był. Zastanawiałem się nad zaworem wody na zewnątrz budynku i myślę, że w nowych domach w mieście rury z wodą i zaworami powinny być łatwo dostępne z klatki schodowej. Niestety, w naszym kraju jeszcze dużo wody upłynie, nim takie rozwiązania zostaną wprowadzone w życie.

Jacek Panas



REKLAMA

TANIEJ Z APLIKACJĄ

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

www.facebook.com/spolemolsztyn www.instagram.com/spolem_olsztyn/

REKLAMA

Projekt łazienki, kuchni i garderoby za 1 grosz

Przy zakupach do projektu za min. 2000 zł. Regulamin dostępny w sklepach i na leroymerlin.pl.

OLSZTYN, ul. Tuwima 25

LEROY MERLIN

XXIV Kiermas Warmiński – brąswaldzkie święto tradycji, smaku i wspólnoty

W niedzielę 7 września 2025 r. Brąswałd znów stanie się sercem warmińskiej gościnności i radosnego świętowania. Po rocznej przerwie, spowodowanej żałobą po nagłej i niespodziewanej śmierci poprzedniego wójta, śp. Daniela Zadwornego – wielkiego orędownika integracji społecznej, kultywowania tradycji i dobrej zabawy – mieszkańcy gminy Dywity i goście z całej Warmii będą mogli ponownie spotkać się na XXIV Kiermasie Warmińskim. Gwiazdą muzyczną będzie Paweł Stasiak z zespołem Papa D.

Tegoroczna edycja, jak co roku, łączy w sobie tradycję dożynek i klimat jarmarku. W programie znajdują się m.in.: msza św. dziękczynna za plony, stoiska pełne regionalnych przysmaków i rękodzieła, występy zespołów folklorystycznych, pokazy dawnych rzemiosł oraz liczne konkursy angażujące mieszkańców w każdym wieku. Dzieci dodatkowo poszaleją na ogromnych dmuchańcach. Tradycyjnie, obchody święta plonu zakończy wieczorny występ muzycznej gwiazdy.

Nowością w tegorocznym programie będzie kulinarny konkurs „O Garniec Kłobuka”, dotychczas organizowany w sierpniu jako osobne wydarzenie. Uczestnicy – pełnoletni mieszkańcy gminy – będą mogli zgłosić po jednym produkcie w każdej z czterech kategorii: potrawy, wypieki, przetwory i napoje. Jury oceni smak, powiązanie z tradycją oraz estetykę wykonania.

Sołectwa gminy Dywity staną w szranki w konkursie na najpiękniejsze stoisko. Temat przewodni – „Z warmińskiego pola” – ma nawiązywać do bogactwa lokalnych upraw i tradycji rolniczej. Jury oceni wygląd i estetykę stoiska, wybra-

ny wypiek oraz krótką prezentację przygotowaną przez reprezentantów sołectwa.

Nieodłącznym elementem Kiermasu jest konkurs na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy – symbol wdzięczności za plony i dumy z rolniczych korzeni. Do rywalizacji staną Koła Gospodyń Wiejskich, sołectwa i grupy mieszkańców.

Zapach świeżo pieczonego chleba wypełni brąswaldzkie błonia podczas konkursu „Z Warniyskygo psieca – no lepszy chlyb”. Tym razem to uczestnicy Kiermasu, jako publiczne jury, wybiorą najlepszy bochen, oceniając zarówno jego smak, jak i wygląd.

W „Turnieju sołectw na wesoło” trzyosobowe drużyny zmierzą się w zaskakujących potyczkach; zasady każdej konkurencji zostaną ujawnione tuż przed startem. Liczyć się będzie spryt, współpraca i poczucie humoru.

W Stolicy Kajakowej nad Łyną odbędzie się także konkurs „Super plon” na najdorodniejsze

owoce i warzywa z gminnych pól, sadów i ogrodów. Komisja oceni wielkość, wagę, kształt i oryginalność plonów.

Po dniu pełnym smaków, tradycji i dobrej zabawy na scenie głównej

pojawi się muzyczna gwiazda, której przedstawiać nie trzeba: Paweł Stasiak z zespołem Papa D. To formacja znana z takich przebojów, jak „Nasz Disneyland”, „Naj Story”, „O-la-la”, „Maxi Singiel” czy „Nietykalni”. Zespół, po-

Organizatorzy zapraszają: przyjdźcie, zasmakujcie i zabierzcie ze sobą kawałek Warmii – w sercu, na talerzu i we wspomnieniach, a na zakończenie... zaśpiewajmy wszyscy razem pod sceną!



wstały w latach 80. jako Papa Dance, od lat bawi kolejne pokolenia, łącząc synthpopową energię z przebojowymi refrenami, które zna cała Polska. Będzie to finał, który połączy pokolenia – od fanów pamiętających pierwsze winyle grupy, po młodszych uczestników, którzy dopiero odkryją jej hity.

– Kiermas Warmiński to nie tylko konkursy i występy, ale przede wszystkim spotkanie ludzi, wymiana doświadczeń, rozmowy przy wspólnym stole i radość z bycia razem – podkreśla Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. – W tym roku chcemy, by było to także symboliczne odnowienie tradycji po przerwie, która była dla nas wszystkich niezmiernie trudnym czasem.

Młody pianista z Dywit podbija światowe sceny

Gmina Dywity pęka z dumy: 13-letni Michał Tokarczyk, absolwent klasy fortepianu Samorządowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Dywitach, udowadnia, że pasja, talent i ciężka praca mogą zaprowadzić na największe estrady świata.

Michał często zachwyca publiczność występami podczas uroczystości w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach, ale szczególnie intensywne i owocne okazały się dla niego minione miesiące. Drugi rok z rzędu zdobył wyróżnienia w prestiżowym Ogólnopolskim Festiwalu Pianistycznym im. Izy Garglinowicz w Olsztynie. W maju tego roku wziął udział w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Images en Musique w Paryżu, gdzie w rywalizacji z muzykami m.in. z Francji, Mołdawii i Albanii wywalczył wyróżnienie specjalne. Jest ono tym cenniejsze, że Michał był najmłodszym uczestnikiem konkursu.



Nad rozwojem młodego artysty od początku czuwa jego nauczycielka i mentorka – Natalia Klykova. Pod jej opieką Michał odnosi kolejne, spektakularne sukcesy. W lipcu zdobył II miejsce w V AEGIO International Piano Competition-Europe w Łodzi, co zaowocowało występem podczas koncertu laureatów w Klavier Galerie w Wiedniu.

Największym osiągnięciem wakacji okazało się jednak I miejsce w Golden Classical Music Awards International Competition. Nagroda ta otworzyła przed Michałem drzwi do jednej z najbardziej prestiżowych scen świata – Carnegie Hall w Nowym Jorku. Warto wspomnieć, że w poprzednich latach ten sam konkurs wygrali już młodzi

artyści z gminy Dywity: oboistka Oliwia Smyk z Różnowa oraz saksofonista Kacper Dąbrowski z Dywit.

W te wakacje Michał wziął udział w kursach mistrzowskich w Krynicy Zdroju pod czujnym okiem prof. Andrzeja Tatarskiego z Akademii Muzycznej w Poznaniu. Lato zakończy kursem mistrzowskim w Turynie, pod okiem prof. Justyny Galant.

Sukcesy młodego pianisty nie przeszły bez echa. W czerwcu starosta olsztyński uhonorował go nagrodą za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. Historia Michała pokazuje, że przy wsparciu rodziny, nauczycieli i lokalnej społeczności można sięgać po najwyższe laury na arenie międzynarodowej.



olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:



facebook.com/olsztyn.eu



youtube.com/wwwolsztyn.eu



instagram.com/miastoolsztyn

Z PANEM DARKIEM W PIĘKNY REJS!

POTAŃCÓWKI Z WODZIREJEM
DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY



19 i 26.08 / 17:00
TARG RYBNY



mok.olsztyn.pl

Retro-potańcówki na Targu Rybnym

Numer PESEL to tylko kilka cyfr – i nic więcej! O tym, jak naprawdę się czujemy, decyduje serce, a ono wciąż potrafi bić w rytmie ulubionej melodii sprzed lat. Dlatego Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie przygotował coś wyjątkowego dla wszystkich, którzy lubią muzykę, ruch i spotkania z ludźmi – retro-potańcówki na świeżym powietrzu.

Ostatnie lata pokazały, że seniorzy w Olsztynie nie zamierzają spędzać czasu wyłącznie w domowym fotelu czy na działce. Coraz więcej osób wybiera aktywność, wspólne spędzanie czasu i zabawę. I właśnie dla nich już 26 sierpnia o godz. 17:00 na Targu Rybnym zabrzmiały niezapomniane przeboje w ramach potańcówki pod hasłem „Z panem Darkiem w piękny rejs!”.

Na parkiecie nie zabraknie klasycznych melodii, spokojnego rytmu i przyjaznej atmosfery – bez pośpiechu, hałasu i tłoku. To będzie świetna okazja, by spotkać znajomych, poznać nowych ludzi, a przede wszystkim – poczuć się młodo i radośnie.

Najlepsze jest to, że udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny. Nie trzeba się zapisywać

ani specjalnie przygotowywać – wystarczy włożyć wygodne buty i przyjść z uśmiechem. Można przyjść samemu albo w towarzystwie – najważniejsze, by zabrać ze sobą chęć do zabawy.

Bo muzyka nie starzeje się nigdy, a wspólny taniec to najlepszy sposób, by przekonać się, że wiek to tylko liczba.

Olsztyn stawia na aktywnych seniorów

W Olsztynie seniorzy udowadniają, że lato może być pełne energii, ruchu i dobrej zabawy. Od 28 lipca w hali Urania (Mała Arena) trwa tegoroczna edycja projektu „Aktywni Seniorzy z Power Dance” – i już wiadomo, że będzie to hit wakacji.

To kontynuacja ubiegłorocznego „Aktywnego lata”, które w 2024 roku przyciągnęło niemal 4 tysiące uczestników. W tym roku atrakcji będzie jeszcze więcej, a całość zakończy się jesienną potańcówką z okazji Światowego Dnia Seniora.

Na chętnych czekają:

- taniec latino i zumba,
- ćwiczenia rozciągające i gimnastyka,
- spotkania weekendowe dla zespołu „Power Seniorki”.

Ale to dopiero początek! Dzięki miejskiej dotacji w wysokości 160 tysięcy złotych (trzykrotnie większej niż rok temu) w Olsztynie działa aż sześć organizacji, które przygotowały różnorodny program dla osób 60+.

Co jeszcze w planie?

- **Warmińsko-Mazurski Uniwersytet Trzeciego Wieku** – basen i treningi strzeleckie.

- **Fundacja Słuchaj i Usłysz** – kawiarenka społeczna, Qigong, Tai Chi i spotkania edukacyjne.
- **Fundacja FOŚa** – spacer tematyczne i warsztaty w ramach projektu „Gotowi na wiek”.
- **Warmia Active** – treningi badmintona.
- **Stowarzyszenie Nasze Jakubowo** – piesze rajdy „Nie siedź w domu – wędruj z nami”.

– Aktywność fizyczna, kontakt z innymi i poczucie wspólnoty są ważne w każdym wieku. Dlatego wspieramy inicjatywy, które pomagają seniorom być razem i czuć się dobrze w naszym mieście – podkreśla zastępczyni prezydenta Olsztyna, Sylwia Rembiszewska-Piątek.

Wszystkie zajęcia są bezpłatne i otwarte – nie trzeba się zapisywać. Wystarczy zabrać wygodne buty, wodę i odrobinę dobrego humoru.

Bo w Olsztynie seniorzy nie oglądają się na kalendarz – oni po prostu żyją aktywnie!





Remont na ulicy Nowowiejskiego

Od 18 sierpnia mieszkańcy Olsztyna powinni przygotować się na spore zmiany w okolicach ulicy Feliksa Nowowiejskiego. Rusza tam bowiem gruntowna modernizacja sieci kanalizacji deszczowej wraz z towarzyszącą infrastrukturą. To ważna inwestycja, która poprawi bezpieczeństwo i komfort życia, ale przez kilka miesięcy oznacza także utrudnienia w ruchu.

Prace potrwać do końca lipca przyszłego roku i zostały podzielone na trzy etapy, aby ograniczyć niedogodności:

- **Etap 1** – kierowcy jadący od skrzyżowania Konopnickiej i Kromera dojadą tylko do restauracji Casablanca. Wyjazd z parkingu przy Casablance będzie możliwy wyłącznie ul. Żarską. Parking przy ul.

Nowowiejskiego (za terenem prac) dostępny będzie od strony ul. 15 Dywizji i Wyzwolenia. Dla pieszych i rowerzystów powstanie tymczasowy ciąg pieszo-rowerowy.

- **Etap 2** – ruch samochodowy zostanie całkowicie wstrzymany, a parking przy ul. Nowowiejskiego zamknięty. Piesi i rowerzyści poruszać się będą po wyznaczonych trasach.

- **Etap 3** – wymiana nawierzchni na całej długości ulicy. Parking przy Casablance dostępny będzie tylko od strony ul. Żarskiej, pozostałe parkingi zostaną zamknięte. Ruch pieszy i rowerowy będzie odbywał się normalnie.

Wykonawcą robót jest firma PIB Sanbud Sp. z o.o., która zapewnia, że teren prac będzie odpowiednio

oznakowany, zabezpieczony i oświetlony. Właściciele pobliskich nieruchomości otrzymają szczegółowe informacje o zmianach.

Remont ul. Nowowiejskiego to część większego, wartego prawie 33 miliony złotych programu modernizacji systemu odprowadzania wód opadowych w Olsztynie. Miasto inwestuje nie tylko w podziemne kanały

i zbiorniki, ale również w rozwiązania ekologiczne – tereny zielone, miejsca rekreacji i infrastrukturę chroniącą przed skutkami zmian klimatu.

Oczywiście, remonty nigdy nie należą do najprzyjemniejszych – wymagają cierpliwości i wyrozumiałości. Ale warto pamiętać, że efekt końcowy przyniesie wszystkim mieszkańcom realne korzyści.

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Azbestowi mówimy NIE

Od kilkunastu lat trwa proces usuwania i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest, który jest szkodliwą substancją rakotwórczą. Świadomość zagrożeń z tym związanych wzrosła. Jednak nadal w wielu miejscowościach znajdują się dachy zawierające ten groźny dla zdrowia materiał. Jego usunięcie wymaga specjalistycznych technologii, co wiąże się z dużymi kosztami. Dotację na wymianę dachu oraz pozbycie się azbestu otrzymują rolnicy, właściciele lub współwłaściciele budynków. Osoby posiadające tę „truciznę” na swojej posesji mogą zgłaszać się do odpowiednich urzędów, co jest jednoznaczne z możliwością uzyskania wsparcia finansowego, przyznanego przez

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dzięki tym pieniądzom gminy mogą sfinansować transport wyrobów zawierających azbest oraz unieszkodliwienie w specjalnych instalacjach.

W lipcu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego podpisano z 24. samorządami umowy wspierające działania związane z usuwaniem wyrobów zawierających azbest. Kolejne gminy przystąpią do programu w najbliższym czasie. To działanie wpisuje się w cel, zgodnie z którym do 2032 roku w Polsce ma całkowicie zniknąć azbest z obiektów publicznych i prywatnych. Ten czas i te pieniądze trzeba wykorzystać, między innymi dla naszego zdrowia.

Mandaty jak grzyby po deszczu

„Rok grzybowy to nie chlebowy”. Oznacza to, że obfity rok na grzyby może zwiastować trudy przy zbiorze plonów. Jak będzie teraz, gdy w pogodzie zauważalne zmiany? Grzybobranie zazwyczaj trwa od wczesnego lata do późnej jesieni. Szczyt sezonu to zazwyczaj wrzesień i październik. Tymczasem pogoda sprawiła, że już w sierpniu drogi prowadzące do lasów pełne są samochodów.

Ponownie sezon na grzyby to także sezon na mandaty. Kierowcy bowiem łamią obowiązujące przepisy. Zapominają, że w lasach ograniczenia poruszania się samochodem są jasno określone. Za ich złamanie grozi wysoka kara. Przypomnijmy, że ruch pojazdami silnikowymi dopuszczony jest

jedynie drogami publicznymi. Natomiast drogami leśnymi jest dozwolony tylko wtedy, gdy są one odpowiednio oznakowane. To samo dotyczy postoju na leśnych parkingach. Niestety, nadal wielu zakłada, że jeśli droga jest utwardzona i nie ma znaku zakazu, to można przy niej stanąć. To błąd, który może kosztować nawet 500 zł mandatu.

Za nieprawidłowe parkowanie w lesie mandat może nałożyć Straż Leśna, Policja, a niekiedy Straż Gminna. Pojazd utrudniający przejazd lub tarasujący drogę pożarową może zostać odholowany. W takich przypadkach sprawa może trafić do sądu, a grzywna sięgnąć nawet kilku tysięcy złotych.

Pracowite lato internetowych oszustów

W wakacje odnotowuje się aktywność cyberprzestępców. Uznali oni, że latem dużo osób podczas wypoczynku traci czujność. Ostatnio oszuści podszywają się pod instytucje, na które my regularnie przelewamy stałe opłaty. Przestępcy rozsyłają powiadomienia informujące o rzekomo niezapłaconej fakturze, z prośbą o natychmiastowe uregulowanie płatności. Do tego jest link, który przenosi ofiarę na fałszywą stronę internetową. Wszystko ma na celu wyłudzenie pieniędzy i pozyskanie naszych danych osobowych. Radzimy po odczytaniu takiej wiadomości e-mail zachować spokój i nie opłacać rachunku bez namysłu. Należy stosować zasadę ograniczonego zaufania i nie klikać

w niepewny link. Wszystko, by nie przekazywać danych osobowych i numerów kart płatniczych na niepewne strony internetowe.

Jeżeli nie ma się pewności co do prawdziwości e-maila, można zadzwonić na infolinię instytucji, która miała go wysłać lub osobiście odwiedzić biuro i sprawdzić, czy faktycznie występuje problem z niezapłaconą fakturą. Podejrzane wiadomości można też zgłaszać Zespołowi Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego, który rejestruje zdarzenia naruszające bezpieczeństwo sieci. Informację wysłać wówczas na stronę internetową incydent.cert.pl, zaś podejrzane SMS-y zasygnalizować na numer 8080. A najlepiej – powtórzmy – spokój może nas uratować.

Powtórnie o zapomnianym terenie

Wskazywanie służbom miejskim Olsztyna drobnych niedociągnięć nic nie daje. Może zatem otwarta krytyka odnieść skutek. Od dbania o porządek w osiedlowych blokowiskach są osoby zatrudnione przez spółdzielnię i wspólnoty mieszkaniowe. Skrupulatność sprawia, że otoczenie wy czyszczone jest do ostatniego listka i papierka. Na pozostałych terenach, gdzie jest to powinność właścicieli posesji lub ekip wynajętych przez miasto, widoczny jest brak staranności o porządek. Przede wszystkim wyraźny brak nadzoru Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu lub Straży Miejskiej w Olsztynie.

Wiosną z drobiazgową starannością opisałem zapomniany fragment Osiedla Likusy. Przypomnę, że tuż za wiaduktem przy Bałtyckiej, w sąsiedztwie przystanku

MPK rozpoczyna się przejście wytyczone pomiędzy posesjami. To taki „przesmyk” przecinający ulicę Świerkową, Sosnową, Akacjową i nieco dalej Brzozową oraz Limbową, aż do Olimpijskiej. Jest to teren tak mocno zaniedbany, że aż trudny do przejścia osobom niepełnosprawnym. Choć są tam schody, nawet podjazdy do wózków dziecięcych, to na tyle zarośnięte, że bezużyteczne. Byłem tam ponownie po pewnym czasie. Przy Bałtyckiej pracownicy warczały kosiarki. Słyszano je też przy Olimpijskiej. A „przesmyk” dla pieszych nadal zupełnie zapomniany. Czyj to teren? Jeśli to chodnik miejski, to ewidentne zaniedbanie ZDZiT. Jeśli o przejście mają dbać właściciele przylegających posesji, to wówczas mają szansę wykazać się Dzielnicowi Straży Miejskiej. Jak nie kosą, to mandatem go!

Komu odpowiedzieć o innych zaniedbaniach?

Jesienią narzekałem na działanie aplikacji ułatwiającej poruszanie się po cmentarzach komunalnych osobom nawiedzającym groby raz do roku, a nawet rzadziej. Zasygnalizowany wówczas problem wciąż jest aktualny. Nadal bowiem sprawnego korzystania z wyszukiwarki nie ułatwiają stałe punkty, którymi oznaczone są sektory i rzędy. Niestety czas zrobił swoje i w wielu miejscach informacje stały się nieczytelne. Słupki i kamienie są poprzewracane, uszkodzone, porośnięte mchem i nie spełniają swej roli. Wypada mieć anielską cierpliwość, by skoryzystać z zawartych na nich odpowiedzi. Naiwnie przypuszczałem, że wiosną zostanie to uporządkowane. Koniec lata, a dbałości o owe oznakowania nie widać.

Ostatnio ponownie byłem świadkiem spowodowanych tym kłopotów na cmentarzu przy Poprzecznej. Amerykanie z Olsztyna lub – jak kto woli – olsztynianie z Ameryki postanowili nawiedzić mogiły najbliższych. Szukali grobów posługując się aplikacją. Obeszli kilka razy cały teren i w końcu poprosili o pomoc. Niestety, po pewnym czasie sam bezradnie rozłożyłem ręce.

Rozszyfrowanie oznaczeń nie jest łatwe. W dodatku ich ustawienie w danym miejscu nie zawsze jest logiczne. Wypada zatem istniejące utrudnienia dostrzec i wykazać troskę o te drobne, ale bardzo przydatne elementy infrastruktury cmentarnej. Wystarczy łopata, szczotka, farba i pędzel.

Kilka banknotów w skarpecie

Europejskie banki sugerują klientom, by posiadać w domu niewielki zapas gotówki. Ostrzegają, że może zdarzyć się, iż dostęp do pieniędzy w bankomatach będzie utrudniony. Istnieje bowiem obawa, że – niestety – banki mogą stać się celem cyberataków. Może to dotyczyć także Polski.

Równocześnie podejmowane są różnorodne starania, by gotówka zdeponowana w bankach była bezpieczna. By przestępcy nie mieli do niej dostępu. Dlatego PKO BP obniżył dzienny limit przelewów do 10

tysięcy złotych. Ponadto wypłaty gotówki ograniczono do 5-10 tysięcy złotych dziennie. Podobnie postępują inne placówki.

Zapobiegliwi doradzają, że w naszym kraju zapas gotówki na „czarną godzinę” może wynosić 500-1000 zł. Ta kwota wystarczy na podstawowe wydatki, gdyby także w Polsce doszło do awarii uniemożliwiającej korzystanie z bankomatów i kart płatniczych. W sytuacji wypada pieniądze trzymać w bezpiecznym miejscu, najlepiej w sejfie (!) i nie chwalić się nikomu.



Dowcipy na każdą okazję :)

Facet obserwuje wędkarza, który bezskutecznie stoi z wędką nad brzegiem rzeki i czeka na branie.

– Przepraszam – pyta wreszcie – jakie pan łowi ryby?

– Łowi... to za mocno powiedziane. Na razie je karmię.

– Podobno zmieniłeś pracę – mówi kolega do kolegi.

– Tak, zrobiłem to ze względów zdrowotnych.

– A co Ci dolega?

– Mnie nic, ale mojemu szefowi robiło się niedobrze na mój widok...

Na spacerze:

– Czy to prawda kochanie, że płazy nie myślą?

– Tak, żabciu.

Mężczyzna z chłopcem wchodzi razem do fryzjera. Po tym, gdy facet został już ogolony, ostrzyżony i jeszcze kazał zrobić sobie manicure, posadził na fotelu chłopca i mówi do niego:

– Poczekaj tutaj, ja pójde tylko kupić sobie krawat i za 10 minut po Ciebie przyjdę. Gdy fryzjer ostrzygł już małego, a facet wciąż się nie pokazywał, fryzjer mówi do chłopca:

– No i co... wygląda na to, że tatuś o Tobie zapomniał.

– Ale to nie był mój tatuś – mówi chłopiec.

– On tylko zaczął mnie przed chwilą na ulicy i spytał, czy mam ochotę na darmowe strzyżenie...

Mąż do żony:

– Kochanie, nie mogę znaleźć herbaty!

– Ty beze mnie to z niczym byś sobie nie poradził! Herbata jest w apteczce, w puszcze po kakao, z nalepką sól.

Spotykają się dwaj budowlańcy w czasach kryzysu:

– Jak Ty to robisz, że Twój dom jeszcze się nie zawalił?

– Ładuję 10 worków piasku i jeden worek cementu.

– To jednak dodajesz cement?!

Jasio miał już 5 lat, a jeszcze nic nie mówił.

Pewnego dnia mama podaje mu obiad, a Jasiu wrzeszczy:

– A gdzie kompot?!

Mama zdziwiona:

– Jasiu, to Ty umiesz mówić.

– Umiem.

– To dlaczego dotąd nic nie mówiłeś?

– Bo zawsze był kompot!

Trzej królowie przybyli do stajenki. Przy wejściu jeden z nich potknął się na progu i uderzył głową o framugę, aż mu korona spadła. Złapał się za głowę i krzyknął z bólu:

– O, Jezu...

– Widzisz – mówi na to Maria do Józefa – i to jest bardzo dobre imię dla chłopca, a nie jakiś tam... Stefan...

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04

Nie możesz teraz liczyć na nadzwyczajne sukcesy. Zajmij się codziennymi obowiązkami i sprawami, które, choć mało porywające, i tak kiedyś muszą zostać załatwione. Nie narzekaj.

BYK 21.04-20.05

Chociaż dopisywać Ci będzie zmienne szczęście, nie musisz się specjalnie martwić. Najtrudniejszy nawet problem rozwiązesz, kierując się rozsądkiem i odpowiedzialnością. Aż Ci zazdroszczę.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Będziesz musiał dokonać błyskawicznego wyboru. Staraj się jednak, aby Twoje posunięcia były celne. Szykują się też pewne sercowe przetrasowania, ale nie ryzykuj. W tym akurat nie jesteś mocny.

RAK 22.06-22.07

Obniż na razie poprzeczkę. Nie martw się, pieniędzy na pewno Ci wystarczy. Chyba, że wpadniesz na jakiś wyjątkowo nierozsądny pomysł. Spodziewaj się zastrzyku. Niestety nie finansowego.

LEW 23.07-23.08

Jeśli tylko zechcesz, potrafisz doskonale ocenić sytuację. Choć manna nie spadnie z nieba i będziesz musiał wiele z siebie dać, sukces zawodowy nie powinien kolejny raz Cię ominąć.

PANNA 24.08-23.09

Tempo Twojego życia znacznie się zwiększy. Przyjdzie Ci wykazać się refleksem i przytomnością umysłu. Być może trzeba będzie zrobić coś, czego jeszcze nigdy nie robiłeś. To Twój pierwszy raz.

WAGA 24.09-23.10

Tylko dobrze przemyślane projekty mają szansę powodzenia. Warto zatem być realistą i nie bujać w obłokach. Żadnej improwizacji, działania na oślep i niedomówień. Trzymaj język za zębami.

SKORPION 24.10-22.11

W najbliższym czasie możesz oczekiwać spiętrzenia obowiązków i niestety niewielkiej pomocy od losu. Okaże się on nawet przewrotny, komplikując Ci życie i rzucając kłody. Patrz pod nogi.

STRZELEC 23.11-21.12

Nie planuj i nie obiecuj sobie zbyt wiele. Ze wszystkich planów najbardziej rozsądny jest... urlop. Za granicą. Te biura turystyczne, które miały upaść już upadły. Cały świat przed Tobą, więc korzystaj.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Planuj, decyduj, podpisuj umowy, pomnażaj majątek, rozmawiaj z szefem o podwyżce, dopominaj się o awans. Co Ci szkodzi? A nuż się uda i coś z tego wyjdzie. Od przybytku głowa nie boli.

WODNIK 21.01-19.02

Może nie widzisz czegoś, co dla innych jest oczywiste. Przemysł każdą decyzję i nie daj się okpić. Konflikty dadzą się łatwiej załagodzić pod warunkiem, że rozsądek Cię nie opuści. Tego Ci życzę.

RYBY 20.02-20.03

Gdybyś nie zmienił adresu zameldowania, mógłbyś wziąć udział w ciekawym spotkaniu. A tak, znowu inni wykorzystali okazję. Kolejnej szansy już niestety nie będzie. Chyba, że sam coś zainicjujesz.

AZB

Wybrał: AZB Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Ponieważ (jak podejrzewam) owładnęło nami szaleństwo grillowania, proponuję dzisiaj coś z zupełnie innej beczki. Potrawę tę można wprowadzić wykorzystać jako przekąskę pomiędzy kolejną kielbasą czy karkówką, ale sama w sobie również jest bardzo syta. Trochę pracochłonna, ale wspaniały efekt kulinarny murowany. Ze względu na swoje składniki i walory wizualne, może również służyć jako danie na ekskluzywnie przyjęcie. Jest to również jedna z wersji popularnej sałatki meksykańskiej.

Sałatka Cezar

Składniki: 100 g grillowanej piersi z kurczaka, 20 g parzonego boczku, 50 g parmezanu, kilka liści sałaty rzymskiej, 100 g bagietki, ząbek czosnku.

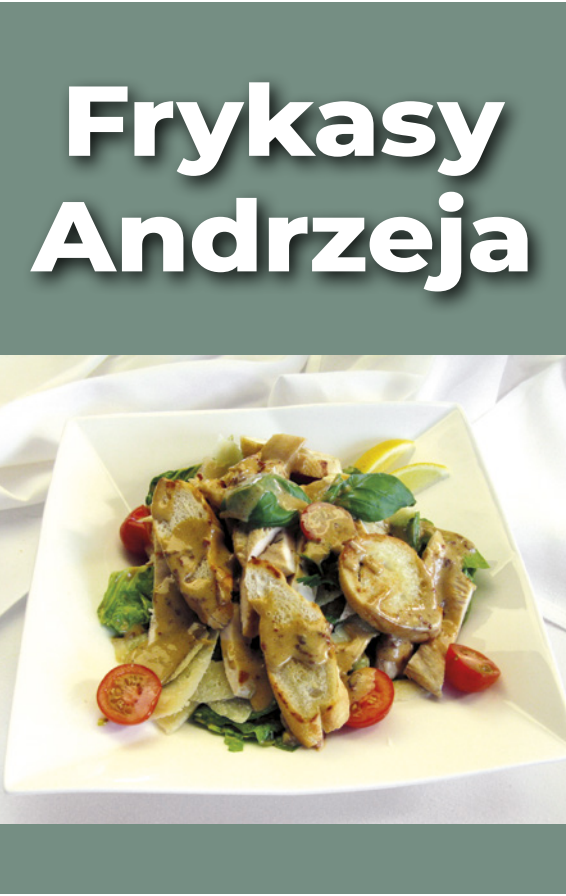
Składniki do sosu: 2 żółtka, 3 g filetów anchois, łyżka sosu Worcester, 15 g oliwy z oliwek, łyżeczka musztardy (najlepsza Dijon), sól i pieprz do smaku.

Ucieramy żółtka z oliwą z oliwek, tak jak na majonez, tzn. oliwę wlewamy małymi porcjami, żeby się nie zważyła. Następnie dodajemy pokrojone w drobiutki kawałeczki anchois (nie radzę ich zastępować helskimi koreczkami, bo to zupełnie coś innego), sos Worcester, musztardę, sól i pieprz. Całość powinna tworzyć jednolitą masę. Anchois mogą być widoczne i wyczuwalne, nie trzeba ich do końca rozgniatać. Sałatę rzymską po umyciu osuszamy, rwiemy na niewielkie kawałki i układamy na półmisku. Polewamy dużą częścią wcześniej przygotowanego sosu. Grillowane piersi z kurczaka oraz podsmażony boczek kroimy na wąskie paski i układamy na sałacie. Całość oprószamy listkami parmezanu. Na wierzchu układamy grzanki z bagietki (najlepiej

kroić na skos i obsmażyć na złoty kolor) przesmarowane ząbkiem czosnku i polane resztką sosu. Dla wzbogacenia kolorystyki można dodać kilka przekrojonych na pół pomidorów koktajlowych.

Sałatka swój oryginalny smak zawdzięcza przede wszystkim anchois. Są to fileciki z sardeli, niedużych, bardzo tłustych rybek o ostrym zapachu. Bez problemu można je dostać w większości sklepów. Kolejnym „strategicznym” składnikiem jest sos Worcester. To prawdziwy arystokrata wśród sosów. Z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze – wystarczy już jedna jego łyżka, by daniu nadać oryginalnego smaku i aromatu. Po drugie, jest tylko taki jeden sos na świecie. Oryginalna receptura trzymana jest w sekrecie i tak naprawdę w sklepach są pewne jego wersje, ale równie smaczne (sos jest koloru ciemnego). Na smak sałatki ma także ogromny wpływ parmezan, więc raczej go nie żałujmy i posypmy dość obficie (w ostateczności może być tarty). Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski



REKLAMA

Ultra ubezpieczenia
tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

– **Cześć Jacek! – Usłyszałem w słuchawce, gdy rano, przed sierpniowymi upałami, odebrałem telefon. Oczywiście dzwonił Mireczek, z którym dwa tygodnie wcześniej pływałem po jeziorach pojezierza Iławskiego. – Wiesz – zaczął rozmowę – waszą gazetę, Życie Olsztyna, czyta moja siostra w USA i ostatnio z wielką uwagą przeczytała naszą opowieść o śluzach na kanale Ostróda-Elbląg i dlatego namawiam cię na kolejną wycieczkę, tym razem na jezioro Ruda Woda. Jestem pewny, że w trakcie rejsu opowiesz jakąś ciekawą historyjkę, na przykład o Miłomłynie, gdzie w 1844 roku rozpoczęły się prace przy budowie kanału Oberlandzkiego (Ostróda-Elbląg). Pomysł mi się spodobał i na drugi dzień byliśmy ponownie na wodzie. Tuż przy śluzie Miłomłyn jest punkt zerowy. Gdy rozpoczął się ruch statków i barek to Miłomłyn, a szczególnie okolice śluzy, zamienił się w portowy bulwar. Rozpoczęliśmy rejs i pierwszy nocleg mieliśmy w marinie w centrum Miłomłyna. Tam przy rozmownych napojach zaczęliśmy wspominki.**

Można przyjąć, że od czasu przybicia pierwszej jednostki do nabrzeża, miasteczko Liebmühl, czyli Miłomłyn, zaczęło diametralnie zmieniać swoje oblicze. Początkowo w miasteczku mieszkało około 1500 mieszkańców. Reprezentacyjną i użytkową część miasta stanowił rynek. Przy nim mieściły się kościół, różne sklepy i małe zakłady usługowe. Przy rynku była też, m.in. Apotheke unter dem Adler (apteka „Pod Orłem”) i drogeria. Obie te placówki prowadziła rodzina Wasermanów. Dalej po tej samej wschodniej pierzei była piekarnia ze sklepem i hotel Deutsches Haus. Po zachodniej stronie była gospoda i małe sklepiki. Średniowieczny ratusz, który stał we wschodniej pierzei rynku uległ całkowitemu spaleni w czasie pożaru pod koniec XVIII wieku i odbudowany został dopiero w 1863 roku. Teraz stoją tam supermarkety.

Większość prac ziemnych przy budowie koryta kanału wykonywało się ręcznie, potrzebna była duża ilość rąk do pracy, dlatego w miasteczku pojawiało się coraz więcej ludzi. Gdzieś musieli mieszkać i coś jeść, więc jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać tanie zajazdy i hotele. Swoje podwoje otwierały gospody. W 1849 roku na kanale wybudowano dwie śluzy Grunord (Zielona) i Sonnenhof (Słoneczny Sad), zwana również śluzą Liebmühl (Miłomłyn), a to spowodowało, że do Miłomłyna zaczęły przyplывать barki z towarami. Poza nimi do Miłomłyna zaczęły przyplывать tratwy. Część pni przerabiał nowo wybudowany parowy tartak. Na

stawie powstał magazyn pni, a cały brzeg kanału stał się nabrzeżem portowym. Stały tu tratwy i barki oraz statki i holowniki. Tak było przed śluzą i na odcinku od stawu do roz-



widlenia dróg wodnych. Drugi pirs powstał na Stadtsee, czyli jeziorze Miejskim, poniżej śluzy Sonnenhof. Tam stały jednostki, które czekały na prześluzowanie. Patrząc ze śluzy można było zaobserwować na wodzie małe miasteczko, podobne do chińskich. Flisacy wieczorami prześiadali w okolicznych gospodach. Między innymi często chodzono do karczmy pod Gasthaus zu den drei (Pod Trzema Koronami), położonej niedaleko śluzy Miłomłyn (Sonnenhof). Dzięki pobytowi flisaków i załóg barek, w mieście zwiększyła się produkcja piwa w miejscowym browarze Mierau. Browaru już nie ma. Teraz stoi tam pomnik „Inki”, łączniczki ostatniego oddziału AK zamordowanej przez dawne UB.

O biedzie tego miasteczka na początku XIX wieku świadczy fakt, że mieszkańcy nie mieli pieniędzy na bieżący remont gotyckiego kościoła św. Bartłomieja. Przez lata nieremontowany chylił się ku upadkowi. Dzięki kanałowi kasa miejska i parafii wzbogaciła się na tyle, że świątynię rozebrano i 1898 rozpoczęto budowę nowego kościoła w stylu neogotyckim. Pierwsze nabożeństwo odbyło się w nim w 1901 roku. Pod koniec XIX wieku w miasteczku zwiększyła się liczba mieszkańców i oscylowała około 2000 tysięcy osób. Z roku

rych Jabłonek) pojawiło się jeszcze więcej tratw. Zawsze postój wypadał w Miłomłynie na jeziorze Miejskim, przed śluzą, albo za nią. Załogi przeważnie ten wieczór spędzały w miasteczku okupując okoliczne gospody.

Jak tylko nabrzeże portowe zaczęło funkcjonować, rozwinął się handel prosto z barek. W celu ułatwienia dotarcia kupców do przystani wybrukowano 600 metrowy odcinek ulicy od rynku aż do śluzy Sonnenhof. Również bruk położono na rynku, a gdy w 1893 roku dotarła kolej, prawdopodobnie utwardzono również ulicę prowadzącą do stacji. Pod koniec XIX wieku Miłomłyn był prężnym portem kanałowym i węzłem kolejowym i rozwijał się

cześć jego żony Emilii. Produkcję w cegielni wygaszono w latach 80. XX wieku, a w budynku kaflarni uruchomiono mieszalnię pasz. W latach 90. XX wieku po cegielni pozostały już tylko resztki murów budynków i porozrzucane po krzakach i utopione w jeziorze cegły i kawałki kafli. W tym miejscu w latach dwudziestych XXI wieku urządzono miejskie kąpielisko oraz postawiono tam tętnie solankowe.

Gdy powstała droga wodna do Elbląga, do miasteczka zaczęto dostarczać sporo zbóż, w celu wysłania go do morskich portów. Łatwiej było eksportować mąkę, która zajmowała w transporcie mniej miejsca i przynosiła większy dochód, więc Constantin Becker wybudował w Miłomłynie pierwszy spichlerz oraz zaczęły powstawać małe zakłady młynarskie (najpierw były to wiatraki). Gdy w 1900 roku spółka Stolz, Stoecker i Falkenberg Landsberg z Gorzowa Wielkopolskiego wybudowała na brzegu stawu młyńskiego młyn o napędzie parowym, wiatraki straciły klientów i zostały rozebrane. Na początku XX wieku jeszcze jeden młyn powstał w Miłomłynie. Wybudowany on został niedaleko śluzy w Sonnendorfie i miał napęd elektryczny. Należał on do Georga Bindera, właściciela tartaku. Niestety, dobrodziejstwo jakim była kolej, spowodowało, że transport towarów kanałem żegludowym stawał się mało opłacalny. Prawdopodobnie już około lat dwudziestych XX wieku po kanale pływały przeważnie tratwy i barki z drewnem. Od 1912 roku zaczęły w Miłomłynie pojawiać się statki pasażerskie. Podczas naszego rejsu nie widzieliśmy statków, jak również wielu żeglarzy. A kanał, niestety, starego nabrzeża już nie ma. Jest zarośnięty, ale dzięki temu ma swój nowy urok.

Jacek Panas



na rok ruch na kanale zwiększał się. Do Miłomłyna zaczęły przyplывать statki, najpierw parowe, które później zostały zastąpione przez motorowe. Kiedy w 1881 roku kanał powiększono o odcinek z Osterode (Ostródy) do Old Jablonken (Sta-

bardzo dynamicznie. Obok tartaku powstała cegielnia, a druga, razem z kaflarnią, trochę dalej nad brzegiem zatoki jeziora Ilińskiego w Emiliemthal (Emilianowie). Ten zakład należał do Gustawa Stinssa, a nazwa cegielni i majątku była na

Stomilanki już grają

Trudny początek sezonu

Kobiety w piłkę nożną grają. A w naszym mieście mamy klub, który gra w krajowej Ekstraklasie. To Stomilanki Olsztyn.

Przez kilka lat zespół uporczywie walczył o awans do krajowej elity. Wreszcie się udało. Sezon 2025/2026 będzie trzecim z kolei występem olsztynianek w najwyższej krajowej lidze. Poprzednie dwa sezony były jakby zapoznaniem się z ligą i walką o utrzymanie się w niej. W trzeci sezon Stomilanki wchodzi z większymi ambicjami i nadziejami. Przed rozpoczęciem rozgrywek trener naszej drużyny Dariusz Maleszewski mówił: – Te pierwsze dwa sezony były dla nas nauką. Przede wszystkim skupiliśmy się na walce o utrzymanie ekstraklasowego bytu. To zadanie zostało zrealizowane. Teraz pora, żeby wyciągnąć z tego wnioski i powalczyć o coś więcej. Nie chcemy, jak w poprzednich sezonach, oglądać się do tyłu. Myślę i wiem, że ta drużyna ma potencjał na zajęcie miejsca w strefie środkowej piłkarskich rozgrywek.

Przed rozpoczęciem rywalizacji w kadrze zespołu doszło do kilku zmian. Jednak nie powinno to nega-

tywnie wpłynąć na postawę zespołu. Niestety, początki rywalizacji nie były udane dla olsztynianek. Przegrały dwa pierwsze mecze z Lechem Poznań (0:1) oraz z mistrzem Polski GKS Katowice (1:4). – Początek sezonu nie ułożył się najlepiej. Liczyliśmy na trzy punkty w starciu z Lechem, lecz zbrakło nam skuteczności. W meczu z mistrzem Polski podjęliśmy walkę. Niestety, szybko stracona bramka trochę nas zdeprymowała. Potem pojawiły się błędy, które skwapliwie wykorzystały katowiczanki. Druga połowa meczu była lepsza w naszym wydaniu. Uczulam zawodniczki na to, żeby w starciu z wyżej notowanym rywalem nie ograniczały się tylko do obrony, ale żeby podjęły walkę. I tak było w tym spotkaniu – poinformował olsztyński szkoleniowiec.

Stomilanki zdecydowanie poprawiły grę. I w drugiej połowie spotkania zdobyły swoją pierwszą bramkę w ekstraklasowej rywalizacji z GKS.

– Może początek sezonu nie jest udany, jak na to liczyliśmy, ale można wskazać na pewne plusy w naszej grze. W Poznaniu zabrakło nam tzw. zimnej krwi pod bramką rywalów. Teraz z Katowicami popełniłyśmy kilka błędów, co mistrzynie kraju wykorzystały. Ale są też symptomy dobrej gry. Zwłaszcza w drugiej połowie meczu z GKS. W sumie jesteśmy młodym zespołem, może brakuje nam jeszcze doświadczenia. Zapewniam jednak, że odważnie będziemy walczyły o jak najwyższe miejsce w tabeli. Nie będziemy oglądały się za siebie, gdyż naszym celem jest środek ligowej tabeli – powiedziała kapitan drużyny Katarzyna Kałużna.

Kolejne ligowe mecze Stomilanki zagrają z czołowymi drużynami Ekstraklasy. Najpierw zmierzą się na wyjeździe z Czarnymi Sosnowiec (23 sierpnia), a następnie będą gościły Pogoń Szczecin (30 sierpnia).

IRON



Początek sezonu w rugby

Dziewczęta ze złotem

Rugby w Olsztynie odbudowuje się. W pogoni za popularnym „jajem” (piłka do rugby) uczestniczą ekipy mężczyzn i kobiet.

Po latach „suchych” wreszcie olsztyńskie rugby pojawiło się w walce o ligowe punkty. W ubiegłym sezonie walcząca w II lidze ekipa mężczyzn zajęła drugie miejsce w rozgrywkach. Niestety awans do I ligi wywalczył tylko triumfator drugoligowej rywalizacji. W lipcu zawodnicy mieli dwutygodniowy urlop. Po nim wrócili do treningów. Początkowo trenowali cztery razy w tygodniu, a teraz trzy razy w tygodniu. W zespole pojawiły się nowe twarze. – Cały czas staramy się budować kadrę zespołu. Uważnie śledzimy postępy wychowanków Akademii Rugby Team Olsztyn. Także w tym sezonie kadrę pierwszego zespołu uzupełnią dwaj wychowankowie. Teraz będą zdobywali doświadczenie na boisku w konfrontacji z mocnymi rywalami – powiedział Jarosław Kowalski, wiceprezes olsztyńskiego Rugby Team.

Jednak najważniejszym wydarzeniem w tym miesiącu dla olsztyńskiego klubu był mistrzostwo Polski

w rugby plażowym kobiet, które odbyły się w Łodzi. Olsztynianki spisały się znakomicie i wywalczyły złoty medal. – Poważnie potraktowaliśmy te zawody. Przez jakiś czas trenowaliśmy wspólnie z klubem Amazonki Lublin na plaży CRS „Ukiel”. To dało znakomity efekt w rywalizacji w Łodzi. Przegraliśmy tylko jeden mecz (rywalizowało 10 zespołów) i to w dodatku jednym punktem. W efekcie dziewczęta zdobyły złoto. A teraz pojadą na tygodniowe zgrupowanie do Piecok – dodał Jarosław Kowalski.

Rozgrywki mężczyzn i kobiet ruszają pod koniec września. Jeden z turniejów o mistrzostwo Polski kobiet odbędzie się 25 października w Olsztynie. Jednocześnie klub prowadzi zajęcia dla wszystkich chętnych w każdy wtorek i środę na stadionie rugby. Warto nadmienić, że stadion został oświetlony i można na nim trenować po zapadnięciu ciemności.

IRON



REKLAMA




VITARA

GOTOWA DO DZIAŁANIA

STRONG HYBRID SYSTEM 9-CALOWY EKRAN LCD ALLGRIP 4X4 SELECT ZAAWANSOWANE SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

Już od 94 900 zł

AUTORYZOWANY SALON I SERWIS W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: suzuki@daszuta.pl

MPEC

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej
w Olsztynie

Nie przepłacaj za ciepło

Regularnie płucz wymienniki

Czy wiesz, że:

- Opłaty za ciepło zależą m.in. od stanu czystości sieci w Twoim budynku.
- Wymienniki ciepła zanieczyszczone warstwą kamienia wodnego grubości 0,3 mm obniżają sprawność działania systemu nawet o połowę.
- Wymienniki ciepła zanieczyszczone szlamem i kamieniem kotłowym powinny być regularnie czyszczone co trzy lata.
- Czyste wymienniki, to niższe rachunki za ciepłą wodę i ciepło w mieszkaniu.

Jak oczyścić wymienniki ciepła?

- Zadzwoń do MPEC, umów się z naszymi specjalistami, którzy zdemontują wymiennik, oczyszczą go w naszej firmie i zamontują z powrotem.
- Przywieź lub przyslij zdemontowany wymiennik do naszej firmy, gdzie zostanie profesjonalnie oczyszczony. Odbierz wymiennik i zamontuj go w swoim węźle.



Dlaczego MPEC?

- Mamy konkurencyjne ceny i zleceńodawców z całego kraju.
- Podczas płukania stosujemy inhibitory korozji, które chronią metale przed utlenianiem i wydłużają żywotność urządzeń.
- Do czyszczenia używamy specjalistycznej instalacji i technologii neutralizacji chemicznej ścieków, bezpiecznej dla środowiska.

Kontakt >>>

Stacja Chemicznego Czyszczenia Wymienników
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie
ul. Słoneczna 46 | 10-710 Olsztyn

89 524 12 14 | 503 805 597
biuro@mpec.olsztyn.pl
mpec.olsztyn.pl

**Szczegółowa
oferta >>>**

